

I Księga Kronik

Rozdział 21

Dawid zarządza spis ludności

1. Wtedy wystąpił szatan przeciwko Izraelowi, pobudziwszy Dawida do tego, aby policzył Izraelitów. 2. Rzekł mianowicie Dawid do Joaba i do dowódców zbrojnego ludu: Idźcie i policzcie Izraela od Beer-Szeby aż do Dan, i donieście mi, abym znał ich liczbę. 3. Lecz Joab rzekł: Niech pomnoży Pan lud stokrotnie w porównaniu z tym, ile go jest teraz; lecz, panie mój, królu, czyż nie są oni wszyscy sługami mego pana? Po cóż pyta o to mój pan? Po co ma to być przewinieniem Izraela? 4. Lecz słowo króla przeważyło wobec Joaba, więc Joab wyruszył i obszedł całego Izraela, po czym przybył do Jeruzalemu. 5. I podał Joab Dawidowi wynik przeprowadzonego spisu ludności, było mianowicie w całym Izraelu milion sto tysięcy mężczyzn zdatnych do walki orężnej, w Judzie zaś czterysta siedemdziesiąt tysięcy mężczyzn zdatnych do walki orężnej. 6. Lecz Lewitów i Beniaminitów nie doliczył do nich, gdyż rozkaz króla był dla Joaba ohydą, 7. Za zło uchodziła też ta rzecz w oczach Pana, więc ugodził On Izraela. 8. Wtedy rzekł Dawid do Boga: Zgrzeszyłem bardzo, iż uczyniłem tę rzecz; lecz teraz oddał grzech twojego sługi, gdyż bardzo nierozsądnie postąpiłem. 9. Potem przemówił Pan do Gada, jasnowidza Dawida, mówiąc: 10. Idź i przemów do Dawida tak: Tak mówi Pan: Trzy rzeczy ci przedkładał, wybierz sobie jedną z nich, a Ja ci ją spełnię. 11. Udał się więc Gad do Dawida i rzekł do niego: Tak mówi Pan: Wybierz sobie: 12. Albo trzy lata głodu, albo trzy miesiące tułaczki przed twoimi wrogami, a miecz twoich nieprzyjaciół dosięgnie cię, albo trzy dni miecza Pana nad tobą w postaci zarazy w kraju, kiedy anioł Pański będzie szerzył zagładę w obrębie wszystkich granic Izraela; a teraz rozważ, co mam odpowiedzieć temu, który mnie posłał. 13. Wtedy Dawid odpowiedział Gadowi: Jestem w wielkiej rozterce; lecz niech dostanę się raczej w ręce Pana, gdyż bardzo wielkie jest jego miłosierdzie; lecz w ręce człowieka niechaj się nie dostanę! 14. Zesłał tedy Pan na Izraela zarazę, od której padło z Izraela siedemdziesiąt tysięcy mężów. 15. I wysłał Bóg anioła do Jeruzalemu, aby w niej szerzył zagładę; lecz gdy szerzył zagładę, wejrzał Pan i ulitował się nad nieszczęściem, rzekł więc do anioła szerzącego zagładę: Dość na teraz; powstrzymaj swoją rękę! Anioł zaś stał wtedy przy klepisku Ornana, Jebuzejczyka. 16. A gdy Dawid podniósł swoje oczy, ujrzał anioła Pańskiego stojącego między ziemią a niebem z mieczem wydobytym w jego ręce wyciągniętej nad Jeruzalem. I padli Dawid oraz starsi odziani w wory pokutne na swoje twarze. 17. Potem rzekł Dawid do Boga: Czyż to nie ja nakazałem policzyć lud? To ja jestem tym, który zgrzeszył i popełnił tę wielką niegodziwość. A cóż uczyniły te owce? Panie, Boże mój, niechaj twoja ręka dotknie mnie i dom mojego ojca, ale na twój lud niechaj nie spada ta klęska! 18. Wtedy anioł Pański rzekł do Gada, aby oznajmił Dawidowi, że Dawid ma pójść i wznieść ołtarz dla Pana na klepisku Ornana, Jebuzejczyka. 19. Poszedł więc Dawid na słowo Gada,

które ten wypowiedział w imieniu Pana. **20.** Ornan zaś, który właśnie młócił pszenicę, obejrzawszy się, zobaczył anioła, toteż ukrył się wraz z czterema synami, którzy byli z nim. **21.** Gdy zaś Dawid przyszedł do Ornana, Ornan spojrział i zobaczywszy Dawida, wyszedł z klepiska i oddał Dawidowi pokłon aż do ziemi, **22.** Po czym Dawid rzekł do Ornana: Odsprzedaj mi całe to klepisko, a ja zbuduję na nim ołtarz dla Pana; za pełną cenę jego wartości odsprzedaj mi je, a niech ustanie ta klęska wśród ludu. **23.** Wtedy Ornan odpowiedział Dawidowi: Weź je sobie, a pan mój, król, niech uczyni z nim, co mu się podoba. Patrz, oto oddam woły na ofiarę całopalną, młockarnię na drwa, a pszenicę na ofiarę z pokarmów; wszystko to daję! **24.** Lecz król Dawid odpowiedział Ornanowi: Nie tak! Lecz ja chcę kupić je za pełną cenę wartości, tego zaś, co twoje, nie wezmę dla Pana, aby złożyć mu ofiarę całopalną za darmo. **25.** Zapłacił więc Dawid Ornanowi za to miejsce sześćset sykli złotem. **26.** I zbudował tam Dawid ołtarz Panu, złożył ofiary całopalne i ofiary pojednania, wzywał Pana, a On go wysłuchał, zsyłając z nieba ogień na ołtarz całopalenia. **27.** Wtedy Pan nakazał aniołowi, aby schował swój miecz do pochwy.

Plac pod budowę świątyni - klepisko Ornana

28. W tym czasie Dawid, widząc, że Pan wysłuchał go na klepisku Ornana, Jebujejczyka, składał tam ofiary, **29.** Przybytek Pana zaś, który kazał sporządzić Mojżesz na pustyni z ołtarzem całopalenia, był w tym czasie na wzgórzu w Gibeonie; **30.** Lecz Dawid nie mógł iść przedeń, aby pytać Boga o wyrocznię, gdyż lękał się miecza anioła Pańskiego.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01